

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



**Pełna  
tabela  
loterji**  
na str. 6-ej

Rok VII. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 199

# Wojna!.. Wojna!..

## Po pierwszej zbrojnej ułarczce na granicy sowiecko-chińskiej

### Intervencja St. Zjedn.?

New York, 19 lipca.  
(Telegram własny „Expressu“)  
Dzisiejsze dzienniki podają zgodnie, że w dniu wczorajszym toczyły się w Białym Domu, oraz w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych dłuższe narady posła chińskiego i japońskiego ze Stimsonem. Dzienniki podają, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Japonia będzie pośredniczyć między Chinami a Sowietami celem załagodzenia konfliktu.

O wiele jednak prawdopodobiejsze jest podjęcie roli medjatora w zatargu chińsko-sowieckim przez Stany Zjednoczone, które jednakże uczynią to dopiero wtedy, gdy obie poważnione strony o to poproszą. „New-York World“ podaje, że Stany Zjednoczone są moralnie zobowiązane do podjęcia akcji medjacyjnej, gdyż one były inicjatorem podpisania paktu Kelloga. Nie powinny przeto dopuścić do walki bez poczynienia przedtem wszelkich możliwych środków, mogących zlikwidować zatarg na drodze pokojowej.

### Stan wojenny

Londyn, 19 lipca.  
(Telegram własny „Expressu“)  
Dzisiejsze pisma londyńskie omawiając zatarg chińsko-sowiecki w długich artykułach wstępnych podkreślają ze zdziwieniem, że oba te państwa, zdaje się, zapomniały o tem, iż podpisały i ratyfikowały pakt Kelloga, według którego wszelkie zatargi muszą być łagodzone na drodze pokojowej, a nie przy pomocy oręża. Zamknięcie granicy sowiecko-chińskiej nie zostało przyjęte przez władze nankińskie z zaniepokojeniem, albowiem Chiny nie obawiają się z tego powodu przykrych dla siebie następstw natury gospodarczej. Prawdopodobnie obecnie cały tranzyt do Chin zostanie skierowany na linię japońskiej kolei południowo-mandzurskiej.

W dniu dzisiejszym opuszcza Pekin poseł sowiecki w Chinach. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z sowietami.

### Tragiczny strzał Zabójstwo towarzysza broni

Bydgoszcz, 19 lipca.  
W koszarach 8-go pułku artylerji ciężkiej w Toruniu wydarzył się tragiczny wypadek zabójstwa. W czasie pełnienia służby wartowniczej kanonier Leon Mroczkowski przypadkowym wyszałem z karabinu położył trupem na miejscu kanoniera Józefa Kupczyka.  
Prokuratura wojskowa wdrożyła do chodzenie.

mi, ogłoszono w Chinach stan wojenny. Silne oddziały wojska chińskiego krążą po ulicach, dzienniki poddano surowej cenzurze, a za wszelkie poważniejsze przekroczenia ogłoszono karę śmierci.

Londyn, 19 lipca.  
(Telegram własny „Expressu“).  
Jak donosi Reuter z Szanghaju, rząd nankiński postanowił  
**NIE DAĆ ŻADNEJ ODPOWIEDZI NA**



Z TERENÓW, OBJĘTYCH POŻOGĄ WOJENNA, NADESZŁY WRAZ Z NIE POKOJACEM WIEŚCIAMI O STARCIACH WROGICH WOJSK, PIERWSZE ZDJĘCIA. FOTOGRAFJE NASZE PRZEDSTAWIAJĄ: U GÓRY — ODDZIAŁ BOLSZEWICKIEJ KAWALERJI ŚPIESZĄCY NA FRONT, Z BOKU — GENERAL WOROZYŁOW, GŁÓWNODOWODZĄCY CZERWONEJ ARMJI, U DOŁU — WOJSKO CHIŃSKIE W DRODZE NA FRONT, Z BOKU — GENERAL CZANG - KAJ - CZEK.

### Napad na plebanie poczyna się powoli wyjaś- niać

Łódź, 19 lipca.  
W wczorajszym „Expressie“ donieśliśmy o postrzeleniu posterunkowego Kaczanowskiego i aresztowaniu dwóch groźnych włamywaczy — Jakubowskiego i Szklarka, którzy okazali się sprawcami napadu na tego policjanta.  
Jak nas informują, istnieją pewne podejrzenia, że Szklarek i Jakubowski mają na sumieniu kilka napadów bandyckich między innymi krwawy napad na pleba-

nie w Wygieldzowie, gdzie ranili ciężko miejscowego księdza i jego siostrę.  
Władze śledcze od kilku tygodni energicznie poszukiwały sprawców tego napadu, a obecnie, opierając się na pewnych danych konfidencjonalnych, przypuszczają, iż Jakubowski i Szklarek brali udział w wyprawie na plebanie.  
Ujęci włamywacze na razie nie przyznają się do tego czynu.

Przed domem przy ulicy Cegielnianej 24 z wozu firmy Rajsfeld skradziono 45 jedwabnych szalów, wartości 450 złotych.

OSTATNIA NOTE SOWIECKA, WRE- CZONĄ RZĄDOWI CHIŃSKIEMU.  
Według wiadomości z Rosji, w dniu wczorajszym kilkanaście samolotów sowieckich wystartowało około granicy sowiecko-chińskiej i przeleciało nad częścią Mandżurji, zrzucając z aeroplanów wielką ilość odezwn, wzywających proletarijat chiński do czynnej akcji przeciwko rządowi do pomagania wojskom sowieckim.

W dniach najbliższych przybędzie do portu Błagowieszensk większa ilość okrętów handlowych, przy pomocy których będzie można w razie potrzeby przerzucić większą ilość wojska sowieckiego na terytorjum Mandżurji.

### W Moskwie

Moskwa, 19 lipca.  
W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych i handlowych z Chinami, w Moskwie i Leningradzie panuje wielkie niezadowolenie wśród sfer kupieckich i przemysłowych.

Wiedeń, 19 lipca.  
United Press donosi z Charbina, że tor kolejowy chińskiej kolei wschodniej został zniszczony przez wojska chińskie. Chiny obawiają się prawdopodobnie nagłego ataku ze strony Rosji na Charbin.

### Neutralność Japonji

Tokio, 19 lipca.  
Z Pekinu donoszą, że rząd japoński zawiadomił ambasadora chińskiego, że jest gotów do zawarcia z Chinami traktatu przyjaźni, jeżeli rząd nankiński przywróci status quo na kolei południowo-mandzurskiej.

Prasa japońska ogłasza komunikat mi nisterstwa spraw zagranicznych, wedle którego Japonja zachowa ścisłą neutralność w zatargu chińsko-rosyjskim.

### Trzęsienie ziemi poczyniło wielkie zniszczenie we Włoszech

Rzym, 19 lipca.  
(Telegram własny „Expressu“)  
W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych dało się odczuć we Florencji i w kilku miastach okolicznych wielkie trzęsienie ziemi. Ludność we Florencji opuściła swe domy i przepędziła noc ubiegłą w parkach i placach miejskich.

We Florencji, Borgo, San Lorenzo i Barwerino wiele domów uległo zniszczeniu, a ludność w popłochu opuściła swe domostwa.

## ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

W niedzielę, 21-go lipca r. b. na torze wyścigowym w RUDZIE, rozegrane zostaną:

**Nagroda Wielka Łódzka 15.000 złotych**  
**i Nagroda Steeple-Chase 15.000 złotych (Handicap)**

Początek o godz. 3 po poł.

Tramwaj dochodzi do samego toru wyścigowego.



# Okręt zaginął bez wieści

## Półroczna akcja ratownicza nie dała rezultatu Czy zaraza zdziesiątkowała załogę?

Kłopot nieładna spadł na barki admirała duńskiej marynarki wojennej. **Zginął mu bowiem okręt.** Nie zatonął, ale przepadł bez wieści — tak brzmi komunikaty odnoszące się do tajemniczego zniknięcia szkolnego statku „Kjopenhaven”, który w roku zeszłym wyruszył na morze. Był to czteromasztowiec — załogę jego stanowili młodzi kadeci marynarki, odbywający poraz pierwszy dalszą podróż.

„Kjopenhaven” opuścił port w Kopenhadze w listopadzie ub. roku, celem jego wyprawy była Argentyna, a następnie Australia.

W styczniu sygnalizowano obecność okrętu w pobliżu wyspy Tristan de Cunha, na oceanie Atlantyckim. Już jednak wówczas statek sprawiał wrażenie puszczzonego samopas na fale oceanu, na sygnały nie odpowiadał, a na pokładzie nie widać było żywej duszy.

Władze duńskie przypuszczają, iż na okręcie wybuchła epidemia, która zdziesiątkowała załogę, zaś nieliczni marynarze którym udało się wyjść cało ze szponów zarazy schronili się na jedną z bezludnych wysepek położoną zdala od trasy, uczęszczanej przez transatlantyckie parowce.

Według oficjalnych wiadomości „Kjopenhaven” dotarł do portu Buenos Aires, a po krótkim tam postoju wyruszył w dniu 15 grudnia w kierunku Australji. Dnia 17 grudnia „Kjopenhaven” rozmawiał za pośrednictwem radja z duńskim okrętem „Arizona”, 22 grudnia porozumiewał się w ten sam sposób z parowcem norweskim „William Bloomer”. Od tego czasu zaginął śluch o szkolnym statku.

Dopiero w maju b. r. duński parowiec „Halesius”, który przybył do Kopenhagi przywiózł wiadomość, że w styczniu mieszkańcy odludnej wyspy Tristan da Cunha widzieli w pewien niezmiernie burzliwy ranek czteromasztowiec, borykający się z falami. Skierował się on ku wysepce Gough oddalonej od Tristan da Cunha o 220 mil. morskich, jednakże mieszkańcy Gougha zapytywani o los zabłąkanego statku nie umieli dać konkretnej odpowiedzi.

Meldunek otrzymany od kapitana statku „Helesius” w znacznej mierze ułatwił trudne zadanie jakiegoś podjęła się admiralicja duńska. Wysłano natychmiast ratowniczy statek „Mexico” z poleceniem zatrzymania się u brzegów wyspy Tristan i zasięgnięcia języka u jej obywateli.

Jak wiadomo mieszkańcy owej wyspyki wiodą żywot pustelników odciętych od środków cywilizacji, jedynym ich łącznikiem ze światem bywa zabłąkana okręt, który z musu przybije do skalistych brzegów owej tajemniczej oazy. Na Tristan da Cunha niema radja ani telefonów, a poczta przybywa raz na pół roku. Nie było więc mowy o nawiązaniu kontaktu z wyspą inaczej jak udając się na miejsce.

Obecnie admiralicja duńska otrzymała radjodepeszę od komendanta „Mexico” zawierającą wiadomość, że sygnalizowany w styczniu czteromasztowiec był istotnie poszukiwanym statkiem szkolnym, gdyż zarówno okoliczni rybacy, jak i proboszcz tamtejszy Lindsay rozpoznali go na podstawie pokazanych przez kapitana fotografii.

Opowiedzieli oni, że krytycznego dnia szalała tak straszna burza, że nie mogło być mowy o wysłaniu rybackich łódek na morze. Wskutek gęstej mgły nie można było dojrzeć nazwy statku. Płynął on na oślep, i nie dawał żadnych sygnałów.

Nazajutrz przeszukano całe wybrzeże, sądząc że morze wyrzuciło ciała rozbitków, ale poszukiwania nie dały rezultatu. Statek zniknął bez śladu.

Komendant ratowniczej ekspedycji

**Przechodząc przez ulice  
rozeirzły się uważnie unik-  
niesz kalectwa i śmierci.**

nie daje jednak za wygraną — po bezskutecznych poszukiwaniach na wysepkach Nightingale i Inaccessible, udał się on do Kapsztadu, który był jednym z etapów podróży statku „Kjopenhaven”.

Zważywszy iż podczas krótko trwałego postoju załogi Kjopenhaven w Rio

de Janeiro oraz w Santos, panowała tam żółta febra, — utrwała się przypuszczenie, że w ciągu podróży wybuchła na okręcie zaraza. Krewni zaginionych marynarzy pocieszają się nadzieją, że kadeci przebywają gdzieś na odludnej wyspie odciętej od świata.

## Film dźwiękowy

### Europa idzie śladem Ameryki

Europa zdystansowana przez Amerykę w produkcji filmów — ma możliwość choć częściowego odegrania się. Możliwość tę stwarzają rosnące jak grzyby po deszczu wynalazki z dziedziny głośnego już dziś na całej kuli ziemskiej filmu dźwiękowego. Ameryka przystąpiła do nowej produkcji z właściwym yankesom rozmachem.

Niestety, bojaźliwe wyczekiwanie europejczyków jest wprost proporcjonalne do rozmachu amerykańskiego. Wytwórnice europejskie utrzymywane są na stopie ubóstwa przez niszczącą je amerykańską konkurencję, nie mają pieniędzy, by budować kosztowne urządzenia w pracowniach dla filmów dźwiękowych. *Boją się przytem nagrywać filmy nieme, gdyż miłośnicy kina może nie zechcą nawet na nie spojrzeć, oczarowani dźwiękową nowością.*

W chwili obecnej obawa ta jest co najmniej przedwczesna. Trzeba wziąć pod uwagę, że przystosowanie kin do wyświetlenia filmów dźwiękowych nie nastąpi odrazu. Będzie wymagało czasu — co najmniej dwóch lat, jak oblicza optymistycznie dla filmu dźwiękowego znany potentat filmowy Laszky. Nawet ulepszenia niewiele już chyba mogą skrócić ten termin.

O jednym z takich ulepszeń donosi fachowa prasa niemiecka: chodzi o nową konstrukcję aparat fonofilmowy.

W zasadzie sposób „fotografowania” dźwięku polega na użyciu specjalnej lampy, dającej słabsze lub silniejsze światło w zależności od fal elektromagnetycznych, na które owa lampa jest

wrażliwa. Przemiana zaś fal dźwiękowych na elektromagnetyczne nie przedstawia żadnych trudności. Z lampy światło przechodzi przez wąską szczelinę, i pada na taśmę i na niej utrwała się. Na taśmie tej, obok „obrazu” dźwięków utrwała się nagrywane jednocześnie sceny. Jest to negatyw, z którego można sporządzać kopje, gotowe do wyświetlania w kinie.

Uzupełnieniem aparatu do zdjęć jest aparat projekcyjny, a raczej aparacik, gdyż jest on bardzo skromnych rozmiarów. Właśnie ten aparacik stanowi najbardziej praktyczne ulepszenia i może znakomicie przyczynić się do rozpowszechnienia filmu dźwiękowego. Aparacik ten da się prosto dołączyć do dotychczas używanych zwykłych aparatów projekcyjnych no uskutecznieniu bardzo nieznacznych i stosunkowo łatwych przeróbek.

Proces „wyświetlania” dźwięku polega na tem, że taśma po przejściu przez aparat, wyświetlający, dostaje się do aparaciku „dźwiękowego”, połączonego z poprzednim i nastawionym synchronicznie dla otrzymania współczesności dźwięku z obrazem. Dzięki różnemu natężeniu cieniów na części dźwiękowej taśmy pada przez nią z lampy światło silniejsze to słabsze na t. zw. komórke fotoelektryczną, przeobrażającą fale świetlne w niewidzialne fale elektromagnetyczne. Te znów biegną do aparatów odbiorczych i przez głośniki, ułożone obok ekranu — reprodukcją zanotowane dźwięki.

## Tragiczny obiad

### 3-ch kochanków żony pada od kul zdradzonego męża

Paryskie gazety opisują niezwykle wypadek potrójnego morderstwa, którego sprawcą jest zamieszkały w Maroko bogaty i wzięty tamtejszy adwokat niejaki Leon Blerot.

Przed dwoma laty nazwisko to obito się głośnym echem na łamach francuskiej prasy, a powodem tego była tragiczna śmierć żony Blerot'a, której zwłoki znaleziono w jednym z kanałów przepływających w pobliżu portu.

Prowadzące wówczas dochodzenie w tym tajemniczym wypadku władze śledcze nie potrafiły ustalić zdecydowanie, czy chodziło o wypadek samobójstwa, czy też p. Blerot stała się ofiarą popełnionej na niej zbrodni.

Na tem tle rozdziły się najrozmaitsze wersje i wielu było takich, którzy za sprawcę tej tajemniczej zbrodni uważali męża zmarłej.

Podejrzanie to nie było tak zupełnie nieuzasadnione, gdyż Blerot, jak mówiono, posiadał kochankę, 16-letnią tubylczą dziewczynę, Marokankę i podobno miał jej przyrzec, że na wypadek śmierci swej żony, ożeni się z nią. Podejrzanie adwokata o uśmiercenie swej żony, było w tem znaczeniu, że nie działał on bezpośrednio, lecz że zbrodnicy tego czynu, dokonać miał jakoby brat owej dziewczyny.

Jakoż po 2 miesiącach po tym tragicznym wypadku Blerot poślubił ową Marokankę, która przedtem przeszła na katolicyzm. Małżeństwo to i związane z niem pogłoski odbiły się w fatalny sposób na praktyce adwokackiej Blerot'a, ten jednak, pogrążony całkowicie w miłości dla młodej swej żony, przeszło dwa razy od niego młodziej, mało co sobie robił z tych strat, posiadając spory ma-

jątek zebrany z dotychczasowej swej pracy.

Trwał ten stan jednak niedługo, gdyż wschodnia ta piękność wkrótce wykazała tak wielkie zamiłowanie do zbytków i tak nieokleślną rozrzutność, że stosunkowo w niedługim czasie Blerot znalazł się na krawędzi ruiny. Do tej troski przyłączyła się inna jeszcze, stokroć bardziej bolesna, bo oto dnia pewnego otrzymał on list anonimowy, w którym mu donoszono, że wystarczy, aby przez 3 dni uważnie począł obserwować młodą swą małżonkę, nie tracąc przy tem żmonej krwi, a stwierdził, że zdradza go ona w najohydniejszy sposób.

Co zaszło w przeciągu tych 3 dni dokładnie niewiadomo. Na czwarty jednak dzień zaprosił Blerot na obiad trzech swych znajomych, którzy jednak dotychczas nie znali się między sobą. Byli to: bogaty kupiec hiszpański Braco, lekarz francuski niejaki Pilan, trzeci zaś był afrykańczyk nazwiskiem Elbaid.

Pani Blerot była w pysznym usposobieniu, być może w tak świetny humor wprawiała ją ta okoliczność, że wokoło stołu prócz męża zasiadli trzej jej kochankowie. Nagle podczas najbardziej ożywionej i suto winem zakrapianej biesiady, Blerot wyciągnął rewolwer i 6 strzałami położył na miejscu trupem trzech swoich gości i rywali.

„W ciągu trzech dni, zeznał on przed sędzią śledczym, żona moja zdradziła mnie z tymi trzema mężczyznami, przypuszczalnie miała ona na czwarty dzień przygotowanego czwartego kochanka, tego jednak nie chciałem już stwierdzać! Żałuję tylko, że zabrakło mi już kul w rewolwerze, by zakończyć z niewierną”.

## Męczennik wiedzy

### prowadził wykresy swej śmiertelnej choroby

Żywe poruszenie w paryskich kołach naukowych wywołała wiadomość o śmierci młodego lekarza, badacza Andrzeja Piotra Marie, pracującego w instytucie Pasteura, gdzie Marie był szefem ambulatorjum.

Młody lekarz padł na posterunku, zwiększając o jedno nazwisko listę męczenników, którzy zmarli dla wiedzy i do bra ludzkości.

Od czterech lat dr. Marie specjalizował się w badaniu mikroobów, rozwijających się i mnożących w konserwach spożywczych.

Obecnie lekarz zajęty był badaniem jednego z najbardziej jadowitych mikroobów, poszukując surowicy, która by neutralizowała jego fatalne działanie na organizm. Albowiem mikroob ten, dostawszy się do organizmu, wywołuje paraliż.

I oto przed kilkunastu dniami, w czasie pram młodego lekarza nad pokonaniem tego wroga zdrowia ludzkości, mały proszek taksyny dostał się do oka uczonego.

Wówczas to lekarz zrozumiał, że jest zatruty bez ratunku. Niema bowiem żadnego lekarstwa na świecie, żeóre mogło by przeciwdziałać truciznie straszego mikroba.

Wkrótce lekarz odczuł klócie w oku, następnie doznał zaburzeń wzrokowych.

Dzienniki doniosły przed kilkunastu dniami o tym tragicznym wypadku zatrucia, a onegdaj dr. Marie zmarł wśród strasznych cierpień.

Męczennik nauki zdawał sobie doskonale sprawę z nieuniknionej konieczności i z postępów strasznej choroby.

Oczekiwał śmierci i śledził rozwój paraliżu z niezamąconym spokojem umysłu i prowadził wykresy graficzne swej choroby.

## „Racjonalna kultura ciała

### oto prawdziwy eliksir młodości” — twierdzi leciwa piękność

Lina Cavtieri, która niegdyś z prostej robotnicy stała się znakomitą aktorką i słynną w całym świecie pięknością porzuciła teatr, aby się poświęcić swemu mężowi, a teraz porzuciła męża i zajęła się zagadnieniem upiększania kobiet.

Prowadzi ona w Paryżu słynny instytut piękności, a ponieważ sama pomimo sporej ilości lat wygląda jeszcze pięknie, młodo i świeżo, więc porady jej budzą w szerokich kołach kobiet wielkie zainteresowanie.

Otóż ta wiarygodna ekspertka w sprawach piękności kobiecej udziela następujących wskazówek:

„Zaczynajcie od podawania się za młodsze niż jesteście istotnie. To konieczny bodziec”.

„Pielęgnujcie swoje ciało, nie wpadając w przesadę i gimnastykując tak samo mięśnie twarzy, jak wszyskie inne muskuly”.

„Nie chciałabym szkodzić chirurgom piękności, — mówi Lina Cavalleri, — uważam jednak że jeśli można uniknąć zabiegu chirurgicznego, to lepiej jest stosować powolniejszą, ale bardziej celową konserwatywną metode”.

„Nagie, zbyt widoczne i rażące odmłodzenie pozostawaloby w sprzeczności z całą osobowością. Cała istota kobiety musi być szarmonizowana, a lata atakują nietylko naszą twarz, ale także ręce, szyję i cały wogóle nasz organizm. Jednakowoż racjonalna pielęgnacja i kultura ciała odsuwa coraz dalej fatalną datę ostatecznej rezygnacji z młodości i urody. Pośród moich klientek znajduje się pewna 70-letnia dama, której gładka i świeża cera mogłaby zrobić niebezpieczną konkurencję wielu zupełnie młodym kobietom”.

W instytucie Liny Cavalleri, która posiada również filję w Monte Carlo i w Biarritz, gromadzą się setki i tysiące kobiet pragnących odzyskać młodość, świeżość i urodę, — i podobno w wielu wypadkach udaje im się to naprawdę. Przynajmniej tak twierdzi właścicielka instytutu.



KSANTYPA.



— Jeszcze jedno słowo powiesz, a —  
zostanę wdową!

SUBTELNA NATURA.



— Czy pan zna tamtego żebraka?  
Widziałem, jak się pan witał z nim, poda-  
jąc mu rękę?  
— Nie... Ja tylko nie mogę nie przywi-  
tać się z kimś, który wyciąga do mnie  
rękę...

## Przodownik-detektyw w sprytny sposób przyłapał niebezpiecznych włamywaczy

Lódź, 19 lipca.

O godzinie drugiej w nocy do X komisariatu policji wpłynął meldunek o kradzieży. Jacyś złoczyńcy wytloczyli szybę w oknie wystawowym firmy „Bolesław Pomorski” przy ulicy Piotrkowskiej 229 i skradli dwie maszyny do pisania, oraz motor elektryczny.

Wdrożono natychmiast dochodzenie. Przodownik Józef Westal udał się pod wskazany adres i szybko ustalił, że włamywacze wywieźli lupy taksówką, która pomknęła w kierunku Placu Wolności.

— Musimy dogonić tę taksówkę — zdecydował przodownik, wsiadając do jakiegoś samochodu, przejeżdżającego ulicą Piotrkowską.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Prze-

jazd na postoju dorożek samochodowych stało w tym czasie kilka aut. Przod. Westal postanowił zbadać, czy przypadkiem w którymś z nich nie ukryli się złoczyńcy i dokonał przeglądu samochodów.

Przeгляд ten dał konkretne wyniki. W jednej z taksówek siedzieli trzej osobnicy, którzy właśnie w tej chwili wydali szoferowi dyspozycję, by ich zawiózł na Bałuty.

Osobnicy ci na widok policji wyskoczyli z samochodu i puścili się biegiem przez ulicę Piotrkowską.

Po kilkuminutowym pościgu ujęto ich. Okazało się, iż byli to trzej znani łódzcy włamywacze: Jan Lipman, Włodzimierz Barcecki i Bolesław Grabicki, którzy byli właśnie sprawcami kradzieży w sklepie Pomorskiego. Maszyny i motor — znajdowały się w taksówce.

Złoczyńcy natychmiast przyznali się do winy. Stwierdzono, iż wynajeli oni taksówkę przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 229, lecz dojechali nią tylko do Przejazdu, gdzie przesiedli się do innego auta, gdyż obawiali się, iż przed sklepem Pomorskiego któryś z przechodniów mógł zauważyć numer pierwszego samochodu.

Włamywacze osadzono w areszcie. W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym, który po rozważeniu sprawy skazał ich po roku i 6 miesięcy więzienia.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### Krwawa bójka

W dniu wczorajszym w czasie bójki wynikłej na ulicy Łagiewnickiej dotkliwie został poturbowany 42-letni Anzel Szlam, zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza 12. Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

### Nagły zgon

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Konstantynowskiej 11 zmarła nagle 46-letnia Marja Lula. Wezwane pogotowie nie zdążyło ustalić przyczyny nagłego zgonu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

### Pożar fabryki

Wczoraj wybuchł pożar w fabryce Polszera przy ulicy Aleksandrowskiej 131. Ogień ogarnął łatwopalne materiały i rozszerzając się bardzo szybko mógł wyrządzić ogromne szkody. Zawezwana straż ogniowa zdolała pożar stłumić w zarodku. Straty nieznaczne. Przyczyny pożaru nie ustalono.

### Samobójstwo

W dniu wczorajszym w bramie domu przy ulicy Przejazd 48 otruła się jodyną 48-letni Jakub Janicki, zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej 34. Pogotowie przewiozło desperata w stanie nieprzytomnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

### W notesie reportera.

Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Stanisława Kowalskiego przy ulicy Konstantynowskiej 71. Łupem złoczyńców padła garderoba wartości 2300 złotych.

Z mieszkania Izaka Mrówki (Aleje 1 maja 5) skradziono garderobę wartości 800 złotych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

NIC NIE SZKODZI.



— Co? Zaręczona jesteś z porucznikiem, a całujesz się z panem Stanisławem?  
— Nic nie szkodzi, mam, bo ślub z nim ma się odbyć dopiero w karnawale.

# POŻAR W SZKOLE

## Niebezpieczeństwo katastrofy w nieodpowiednich łódzkich lokalach szkolnych

### Nie wolno narażać dzieci na nieszczęście

Lódź, 19 lipca.

Szkolnictwo łódzkie rozwija się wprawdzie od samego początku niepodległości bardzo pomyślnie, przodujemy w tej dziedzinie innym miastom b. zaboru rosyjskiego.

Jednak — faktem jest, że znakomita większość naszych szkół powszechnych mieści się w lokalach bardzo nieodpowiednich, mianowicie:

w prywatnych domach mieszkalnych.

Władze miejskie starają się niedostatku temu zapobiegać, budują więc specjalne gmachy, niemniej — ilość ich wciąż jeszcze nie odpowiada potrzebom.

W związku z tym, stanem rzeczy na leży zwrócić uwagę na pewne niedomagania, które poza niedomaganiem natury pedagogicznej — wysuwa się na plan pierwszy w postaci

poważnego niebezpieczeństwa.

Jest to niebezpieczeństwo ognia.

Szkoły, mieszczące się w prywatnych kamienicach, pozbawione są przeważnie wszelkich urządzeń przeciwpożarowych.

Jest to bardzo poważne niebezpieczeństwo, jeśli się zważy, że lokal taki mieści w sobie kilkadziesiąt dzieci przez sześć godzin dziennie. W bardzo wielu szkołach klatki schodowe są wąskie, rozkład pokoiów, przeznaczonych na klasy, jest tak niewygodny, że dzieci nie mogą szybko i jednocześnie opróżnić lokalu.

W razie alarmu „pali się”, mogłaby łatwo powstać panika, której wyniki byłyby okropne...

Oczywiście — najwłaściwszym środkiem zapobiegawczym byłoby skasowanie szkół w lokalach prywatnych i przeniesienie ich do specjalnych gmachów, ale to, niestety, nie da się jeszcze w rychłej przyszłości uskuteczyć. Stać się to może jedynie stopniowo, na przestrzeni wielu lat.

Tymczasem więc, dopóki szkoły nasze muszą się mieścić w nieodpowiednich lokalach, należy uczynić wszystko, co możliwe, aby zabezpieczyć je przed możliwością pożaru.

Przedewszystkiem więc — w każdej szkole powinny znajdować się aparaty do gaszenia, t. zw. gaśnice. Dotychczas nie wszystkie szkoły są w takie aparaty zaopatrzone.

Pozatem należałoby personelowi na-

uczycielskiemu w zagrożonej możliwości pożaru szkole dać pewne instrukcje, jakie w razie pożaru należy zastosować środki ochronne i jak zapobiegać panice.

Nauczyciele winni o tym pouczać również na początku roku szkolnego dzieci, zwłaszcza uczniów klas wyższych.

Niebezpieczeństwo pożaru w wielu

naszych szkołach jest tak poważne, że władze nadzorcze naszego szkolnictwa powinny zająć się jaknajrychlej tą kwestją i załatwić ją tak, aby rodzice mogli być spokojni o los swych dzieci, przebywających przez połowę dnia w szkole.

Lepiej zapobiegać zawczasu, nim wydarzy się jakieś nieszczęście!

R.

## Urojony ślub obłąkanej

### W białej sukni ślubnej popełniła samobójstwo

Lódź, 19 lipca.

Wieś Górka pod Kaliszem wstrząsnęła została strasznym samobójstwem młodej kobiety. 22-letnia Janina Stojalowska, żona miejscowego gospodarza w kilka miesięcy po ślubie poczęła zdradzać objawy choroby umysłowej. Mąż otaczał ją troskliwą opieką, lecz mimo to stan jej pogarszał się z każdym dniem. Kilkakrotnie już podczas ataków szału rzucała się na domowników z siekierą, grożąc że ich zabije. Z trudnością udawało się chorej obezwładnić.

Ostatnio Stojalowska zwracała się często do męża z pretensjami, że nie dopełnił formalności ślubnych.

— Ależ wszystko jest w porządku — odpowiadał Stojalowski, pokazując jej odpowiednio dokumenty.

Nie chciała mu jednak wierzyć. — Nie, — mówiła — musimy jeszcze raz wziąć ślub, bo ten pierwszy nie ma żadnego znaczenia. Pamiętaj, że bę-

dzie źle, jeżeli się na to nie zgodzisz. Wczoraj od rana Stojalowska była w doskonałym humorze.

— Dziś mój ślub — mówiła znajomym. Nareszcie mój kochany zgodził się pojąć mnie za żonę.

— Przecie pobraliście się już dawno, — dziwili się wszyscy.

— Nie, nieprawda, prawdziwy ślub będzie dopiero teraz.

Po południu chorej ubrała białą suknię i wystarała się o wianek na głowę.

— W stodole czekają na mnie koleżanki, muszą się z niemi pożegnać przed ślubem — rzekła mężowi.

P. Stojalowski nie chcąc jej denerwować, nie sprzeciwiał się niczemu. Gdy żona przez dłuższy czas nie wracała, udał się do stodoly. Okazało się, że nieszczęśliwa powiesiła się na drzwiach w swej ślubnej sukni. Mąż odciął ją natychmiast od sznura. Stan chorej jest bardzo ciężki.

## Footballista wprowadził

### młodą pannę z zamkniętego domu

W domu pp. D. zaczął bywać zdolny footballista warszawski. 22-letni Stanisław Małas, Al. Jerolimskie 25.

Nie przychodził na pogawędki z papą zamożnym przedsiębiorcą budowlanym, lecz odwiedzał przemilą córeczkę, 19-letnią Łodzie.

— Skądże wytrzasnąłaś takiego junaka — dziwił się ojciec.

— Ach, papo — odpowiedziała Łodzia — gdybyś wiedział, jak on znakomicie strzela bramki!

Ponieważ młodzieniec poza sportem nie miał określonego zajęcia, praktyczny ojciec dał mu wyrażenie do zrozumienia, że z wizyt będą nici.

Po tej przykłej rozmowie kawaler dał za wygraną.

Ale tylko pozornie bo oto, co zaszło:

Gdy onegdaj przedsiębiorca zajrzał do biurka — stwierdził brak 3.500 złotych. Było okragłe 5 tysięcy, pozostało półtora. Złodziej zabrałby wszystko. Więc kto?

Sprawa wyjaśniła się jeszcze tegoż

wieczora. Łodzia nie wróciła do domu.

Można sobie wyobrazić, co się działo w rodzinie. Pan D. zaalarmował policję, potem wszczął poszukiwania na własną rękę. Nie ulegało wątpliwości, że inspiratorem ucieczki był sympatyczny sportowiec.

Wczoraj rano, przechodząc ulicą Marszałkowską, przedsiębiorca spotkał pana Stasia na rogu Złotej.

— Gdzie córka?

— Nie powiem!

Pogadamy na ten temat. Hej, taksówka!

Po chwili zajęchali przed komisariatem. Młodzian przyznał się, że wie, gdzie jest panna, lecz bez jej zgody nie wymie ni adresu. Ponieważ było zameldowanie o zniknięciu pniędzy, zatrzymano go w areszcie, jako oskarżonego o współudział w kradzieży.

Policja odwiedziła mieszkanie kawalera. Było puste.

Wszystkie komisariaty miejskie oraz podmiejskie posterunki policyjne wszczęły poszukiwania.

# GOŁĘBICA W LUNIE

WKRÓTCE.





### Włos w zupie

Na kościelnym Placu siedzi stary żebrak i wyciąga rękę do przechodniów. Nie mogę wam nic dać, dziadku — mówi jeden pasent — bo sam nic nie mam.  
Nato dziad oburzony:  
— A to czemu się pan nie zabierze do jakiej roboty?

— Z czego ty teraz żyjesz właściwie? Nic nie robisz, a ubierasz się iak lord...  
— Ja żyję teraz z kart.  
— Grasz?  
— Nie, nie dotykam nawet kart. Wkręciłem się tylko do kilku tajnych klubów karcarskich, a kiedy policja wkracza — w zamieszaniu zabieram pieniądze ze stołów.  
— No to przecież nie zawsze zdarza się, że policja nakrywa taki klub?  
— Dlaczego nie zawsze? Jak ja przychodzę — zawsze. Od czego jest telefon?

— Jak się to stało, oskarżony pobit swą żonę?  
— Całkiem wypadkowo, panie sędzio: zwykle żona mnie bije

— Jaka jest różnica między lekarzem a myśliwym?  
— Ogromna, bo myśliwy głośno opowiada, ile ofiar uśmiercił i zawsze przesadza, a lekarz ofiary swoje pokrywa skromnie najgłębszym milczeniem.

— Słuchajno, Kantorkiewicz twoje wypracowanie o psie jest identycznie podobne do wypracowania twojego brata.  
— A bo myśmy opisywali jednego i tego samego psa, panie psorze.

### Hallo! Tu radio!...

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty. 12,10 — Koncert płyt gramofonowych. 12,50 — Wystawa poznańska mówi. 13,00 — Komunikaty: meteorologiczne, komunikaty przygodne. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — Komunikaty głównego związku straży pożarnych. 16,30 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — Komunikaty przygodne. 17,25 — Pogadanka p. t. „Pięty zjazd Małej Ententy kobiet” z działu „Kacik dla kobiet” wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 17,50 — Czatnie nowiny z wystawy. 18,00 — Koncert mandolinistów. 19,00 „Rozmaitości”. 19,40 — Nadprogram, komunikaty. 19,56 — Sygnał czasu. 20,05 — Odczyt p. t. „Zapobieganie chorobom serca” — wygł. dr E. Relcherówna. 20,30 — Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 — Komunikat meteorologiczny. 22,05 — Komunikat PAT. 22,20 — Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram.



Dzisiaj i dni następnych!  
Rekordowy podwójny program!

Douglas Fairbanks w stroju damskim Bebe Daniels w niezrównanej farsie p. t.

#### „STUDENCKI FLIRT”

Bebe Daniels w filmie tym upaja, podnieca i oszalała wszystkich.

— II. —  
Poleźny dramat miłości i poświęcenia p. t.

#### W Dancingowym Świątku

osnuty na tle wielkiej miłości dwojga kochańców się ludzi.  
W rolach głównych:  
Joan Crawford, Owen Moore i in.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek o godz. 5-ej po poł. w sob., niedz. i święta o g. 12-ej

UWAGA: Ceny znizone!  
I i II m 2 zł., III i IV 1 zł.

### Pożar warsztatów kolejowych



W Oldenburgu wybuchł olbrzymi pożar w tamtejszych warsztatach kolejowych, niszcząc całkowicie wielkie hale oraz 50 wagonów kolejowych. Na zdjęciu: porażelisko.

### Męki Tantala

znoszą łodzianie, którzy wysyłają pieniądze na pocztę...

Łódź, 19 lipca.

Można śmiało powiedzieć, że jedną z najmniej przyjemniejszych rzeczy, jakie spotkać mogą łodzianina w zakresie załatwiania powszednich życiowych spraw, jest:

nadanie przesyłki pieniężnej na pocztę. Kto raz chociaż miał tę „przyjemność”, ten wie dobrze, ile czasu zabiera człowiekowi ta drobna napozór sprawa...

Obecnie, w okresie kiedy tyle żon bawi zdala od mężów, liczba przesyłek pieniężnych nadawanych na pocztę głównej lub jej oddziałach, zdwoiła się, okienka, przeznaczone na przekazy pieniężne są przeważnie „ozdobione” długimi „ogonkami”... Ludzie się niecierpliwiają, przestępują z nogi na nogę, a urzędnik, czy urzędniczka — ma czas...

Manipulacja przyjęcia pieniędzy, przebieg liczenia ich, zapisania do odpowiedniej księgi, wypisanie pokwitowania — wszystko to zabiera tak nieprawdopodobnie dużo czasu, odbywa się z taką nieprawdopodobną wręcz powolnością, że trzeba się jedynie dziwić, iż dyrekcja naszej poczty nie stara się o większe wykwalifikowanie swych funkcjonariuszy w tym kierunku...

Przyjęcie jednego przekazu pocztowego przez urzędnika zabiera przecięt-

nie 8 — 12 minut! Na jaką próbę cierpliwości narażony jest interesant, który jest n. p. „tylko” 6 — 8-my w „ogonku”?

Dobrze jeszcze, jeśli wszyscy nadają tylko po jednym przekazy. Gorzej bywa jeśli w „ogonku” znajduje się bodaj jeden tylko t. zw. „goniec” lub „chłopiec z interesu”, który dla firmy swej nadaje 10 — 15 pojedynczych przekazów...

Wtedy reszta „ogonkiewiczów” może już wogóle... „pójść spać”, nim dozna swego kolejki... A takich „chłopców z interesu” jest często kilku w ogonku!...

Czy nie dałoby się zaprowadzić inowacji, polegającej na dwóch okienkach, przeznaczonych na przyjmowanie przekazów: jednego na przekazy pojedyncze, dla osób nadających po jednym przekazy, drugiego na przekazy „masowe”, dla biur i przedsiębiorstw?

Dyrekcja pocztowa w Warszawie ustanowiła na pocztę głównej specjalną inspekcję dla czuwania nad szybkością załatwiania petytów i zmniejszania ogonków. Inspekcja ta po stwierdzeniu, że jakieś okienko na pocztę głównej jest przeciążone publicznością będzie miała na celu natychmiastowe uruchomienie okienek dodatkowych.

Czy nie można byłoby ustanowić w Łodzi podobnej inspekcji? Rem.

### Odkrycia Byrda

Kraj Marji Byrda — Pokryte śniegiem Góry Rockefellera

Amerykańskie ministerjum marynarki otrzymało obecnie oficjalne sprawozdanie komandora Byrda z jego ostatniej podróży w okolice antarktydy.

Obszar, który został odkryty przez tego śmiałego podróżnika i wzięty w posiadanie imieniem Stanów Zjednoczonych obejmuje 20 tys. mil kwadratowych powierzchni i nazwany został na pamiątkę matki odkrywcy, krajem Marji Byrda. Olbrzymi ten obszar pokryty jest w przeważnej części lodowcami, i przecięty dwoma łańcuchami gór, z których jeden pod względem wysokości dorównywa Himalajom, drugi jest znacznie niższy.

Ten drugi łańcuch górski, nazwany prze Byrda Rockefeller-Mountains (Górami Rockefellera) został przez ekspedycję losyć dokładnie zrekonstruowany i opisany. Składa on się z około 40 szczytów, z których najwyższy wznosi się na wysokość 2075 stóp ponad powierzchnię morza. Tylko część tych szczytów wznosi się ponad powierzchnię lodową, inne pokryte są zupełnie powłoką z śniegów i lodów i wskutek tego z samolotu wyglądają znacznie niższe, niż są w istocie.

Obszar, sąsiadujący bezpośrednio z łańcuchem górskim, pokryty jest w zupełności śniegiem, i leży na wysokości około 100—150 metrów ponad poziomem morza. Wskutek gwałtownego tajania śniegów i lodów na wiosnę i następnego zamarzania cały ten obszar pokryty jest

ciężką powłoką lodową, o dość intensywnym niebieskim zabarwieniu.

W większej odległości od gór śnieg porą letnią zamienia się na błotnistą masę, która jednak nocami zazwyczaj zamara. Tworzą się też spore zlewiska wodne, które po zamrażnięciu odbijają swym niebieskim kolorytem od białego otoczenia.

Góry składają się w znacznej części z granitu i pochodzą z wczesnej epoki kambryjskiej.

Posuwania się śniegów i lodów nie można było zauważyć.

Ekspedycja przywoziła ze swej podróży liczne zdjęcia fotograficzne z samolotów i z ładu. Zdjęć kartograficznych natomiast nie wykonano z powodu spóźnionej pory roku, odkładając dokładniejsze zbadanie nowo odkrytego terenu do następnej podróży, która ma rozpocząć się wczesną jesienią bieżącego roku.

### Karnecik Teatralny

TEATR MIEJSKI

„Mira Elros”  
po cenach najniższych (od 50 gr.)  
Dzisiaj, piątek, po raz 30-ty i ostatni w sezonie znakomita sztuka żydowska Gordina „Mira Elros” z Ireną Horecką w roli tytułowej.

Występy Wileńskiej trupy w Teatrze Miejskim  
Od jutra (sobota) rozpoczyna w Teatrze Miejskim występ znakomita o światowej sławie żargonowa trupa wileńska pod kierunkiem p. Ma-



### Z teatru do klasztoru Romantyczne dzieje paryskiej gwiazdy scenicznej

W tych dniach zmarła w klasztorze w miejscowości Vittel we Francji Ewa Lavalliere. Zmarła, urodzona w mieszczańskiej ubogiej rodzinie, zaczęła swoją artystyczną karierę, jako chórzystka, ale w stosunkowo dość krótkim czasie stała się jedną z gwiazd paryskich scen. Przed wojną dyrektorowie teatrów przepłacali się, by ją pozyskać dla siebie. Ewa Lavalliere największe triumfy odnosiła w dziedzinie komedii, grywając po większej części role naiwnych. Żyła, jak księżna, posiadając dwie wille w Paryżu, jedną w Nicei, jedną w Deauville, a jej brylanty i kosztowności wzbudzały zachwyt i zazdrość całego Paryża.

Ewa Lavalliere przeżyła 40 lat, grywając wciąż naiwne — i nie przeczuwając nawet, że era jej świetności dawno już się skończyła. Smutnym było jej rozczarowanie kiedy pewnego razu jeden z dyrektorów ofiarował jej tylko połowę gaży, która dotychczas pobierała.

Zrozumiała wtenczas, że musi się wycofać i nagle zniknęła z Paryża. Liczni jej przyjaciele i wielbiciele dowiedzieli się tylko, że wybrała się w dłuższą podróż zagranicę...

Dopiero z czasem przedostała się do wiadomości Paryża wieść, że piękna Ewa...wstąpiła do klasztoru jako siostra Agnieszka...

Raz tylko, t. j. w dzień swych 50-letnich urodzin przyjęła swoich dawnych kolegów i koleżanki, ale nie była to już Ewa Lavalliere, lecz stara wyniszczona siostra Agnieszka. Opowiedziała wtenczas, że mowy Buddy silne na nią wywarły wrażenie i przekonały ją, jak marnym jest ludzkie życie. Postanowiła wtenczas umrzeć w spokoju i dlatego wstąpiła do klasztoru...

### „Robinson Crusoe” Nieznana operetka Offenbacha

W pośmiertnej spuściźnie słynnego francuskiego kompozytora Offenbacha wykryto dopiero obecnie całkowitą partyturę nieznaną dotychczas operetki p. t. „Robinson Crusoe”.

Operetka będzie w najbliższym czasie wystawiona po raz pierwszy w Lipsku.

### Sztuka Wallace'a

Jeden z londyńskich teatrów gra obecnie sztukę Wallacea p. t. „Personalja nieznanne”.

W sztuce tej występuje aż ośmiu detektywów, ściera więc ona całe tłumy angielskiej policji, która bierze u Wallacea lekcje ścigania przestępców.



Dzisiaj i dni następnych!  
Wielki film obyczajowy Fosca

### „PRAWO MŁODOŚCI”

Przepiękna pieśń o miłości, młodości i poświęceniu

W rolach głównych:

pełna wiosnianego wdzięku i czaru  
MADGE BELLAMY

i największa rewelacja ekranów amerykańskich najpiękniejszy mężczyzna Hollywoodu  
BARRY NORTON

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją  
A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.  
Ceny miejsc znizone, w sob. i niedz. od 12 do 3-ej wszystkie miejsca po 50 r. i ziot.



# LUDZIE--LWY

## łepią dzikie bestje i ludzi

Znany podróżnik francuski doktor Muraz ogłosił w Biuletynie francuskiego towarzystwa podróżniczego ciekawe sprawozdanie ze swej wędrowki po nieznanym okolicach Konga.

Podczas jednej ze swych wycieczek w głąb tego mało uczęszczanego przez Europejczyków kraju, zapoznał się on z osobliwym zreszczeniem „Ludzi - lwów”. Ongiś celem owego zreszczenia było łepienie dzikich zwierząt zapomocą tajemnych praktyk. Należeli do niego czarownicy, obeznani z właściwościami trujących ziół, żyjący za pan brat z demonami.

„Ludzie lwy” nie tylko polowali na dzikie bestje — zajmowali się oni także „łowieniem” młodych chłopców i kobiet, stanowiących „article de luxe” na dorocznym targach.

Dzisiaj, kiedy niewolnictwo de nomine jest zniesione, związek „ludzi lwów” interesuje się tylko zwierzętami — niekoniecznie jednak dzikimi, o czym dobrze wiedzą właściciele farm, którym w sposób tajemniczy gina konie i kozy.

„Człowiek - lew” jest postrachem okolicy. Gwoli nadania sobie przerażającego wyglądu, otula się on skórą lwa, która szczególnie zakrywa mu głowę i plecy. Na nogach i rękach ma taki członek murzyńskiego „klubu myśliwskiego” pokrowce ze skóry antylopy — dlonie oraz pięty, zaopatrzone ma w racice, dzięki

czemu z łatwością może wprowadzać w błąd ludzi i zwierzęta. Uzbrojenie takiego sympatycznego pana stanowi potężny pazur, przymocowany do długiego kija, topór, oraz kilka noży, którymi człowiek-lew żongluje niezgorzej od cyrkowca.

Przewieszona przez ramię „trąba”, zaopatrzona w rezonansowy skórzany worek udaje z powodzeniem ryk lwa. Głos takiej jeryhońskiej trąby powoduje zazwyczaj zbiorową ucieczkę sąsiadów upatrzonej ofiary (jeżeli przedmiotem polowania jest człowiek co się i dzisiaj zdarza w uroczym Kongu).

Klub myśliwski obywateli Konga posiada własny zarząd, na którego czele stoi najstarszy wiekiem emerytowany człowiek - lew. On to zajmuje się podziałem łupów, jemu znoszą w dani członkowie klubu skóry zabitych tygrysów i lwów, smaczne antylopy i kurczątki zarekwirowane u okolicznych gospodarzy.

Nowy członek klubu przejść musi przez ciężki nowicjat. Pierwsze jego polowanie ma cechy jakiegoś tajemnego misterjum. „Starszyzna” czestuje „kandydata na lwa” obrzydliwym wywarem z ziół „n'go” i „kessadoulou”, który służy do leczenia rannych zwierząt. Następnie musi on zadać śmiertelny cios pazurem tygrysowi albo lwu — a w nagrodę otrzymuje uszy i ogon ofiary jako amulet, który przynosi szczęście i sławę.

## Niewidomi piszą na maszynach do pisania

W istniejącym w Lipsku warsztacie, gdzie produkuje się anukowo środki pomocnicze dla kształcenia niewidomych, skonstruowano ostatnimi czasy z inicjatywy i według wskazówek bibliotekarki i asystentki lipskiej biblioteki centralnej dla niewidomych małą maszynę do pisania, zwaną „Minerwą”.

Maszyna ta o wymiarach 12x15x5 cm waży półtora kilograma i posiada tylko sześć klawiszy literowych i jeden klawisz na odstępy między słowami. Dla uniknięcia częstego zakładania papieru, co dla niewidomych jest kłopotliwe, papier wprowadza się do maszyny w rolkach, zawierających 1 m. papieru, perforowanego co 25 cm. by ułatwić oddzielenie zapisanych części.

Dwa małe walce przesuwają papier w maszynie. Do przenoszenia maszyny służy małe, lecz mocne pudło. Niektóre zakłady wychowawcze dla dzieci niewi-

domych wprowadziły już maszyny typu „Minerwa”, które są prawnie chronione, do programu nauki, oddają one bowiem zawodowo pracującym ociemniałym, oraz uczniom, studentom i niewidomym osobom prywatnym nieocenione usługi.

## Na Wiśniowej Górze

zadajcie

„REPUBLICKI”

— i —

„EXPRESSU”

w kiosku gazetowym F. Janimka  
willa Bendytowicza obok felczera  
Janickiego.

## Zbrodnia dr. Xilandra

Jeske wstał z miejsca, uściłnął Bilskiemu rękę i skierował się ku wyjściu. Przed „Manteulem” stał szereg taksówek i dorożek. Jeske podszedł do jednej z taksówek, której drzwiczki otworzył mu jakiś człowiek, ubrany w długie buty, palto z podniesionym kołnierzem i cyklistówkę nasuniętą na oczy. Był to prawdopodobnie pomocnik szofera. Zamknął drzwiczki, zakręcił korbę i zajął miejsce obok szofera.

— Piotrkowską w górę... — rzucił Jeske.

Auto ruszyło z miejsca. Skręcając z Zawadzkiej w Piotrkowską spojrzął Jeske wzdłuż Zawadzkiej, lecz nie zauważył żadnego auta jadącego wślad za nim. Odetchnął.

— Widzew... Dworzec kolejowy! — rozkazał szoferowi nie dojeżdżając do Głównej.

Taksówka zatrzymała się przed dworcem kolejowym w Widzewie. Jeske za-

placił należność, wszedł do poczekalni i podszedł do kasy...

W gabinecie naczelnika ruchu stał przy telefonie pomocnik szofera, który przywiózł Jeskego do Widzewa.

— Pan nadkomisarz Jastrząb?... Tutaj przodownik Bryła. Jestem w Widzewie. Mówię z dworca kolejowego. Pięć po pierwszej wyszedł z „Manteufla” i pojechał taksówką na dworzec kolejowy w Widzewie. Kupił bilet drugiej klasy do Warszawy. Pociąg łódzki będzie za 10 minut... Nie, nie ma... Żadnych... nawet ręcznej walizki... Tak jest, panie nadkomisarzu! Mam... Coś około stu dwudziestu złotych... Tak jest, rozkaz, panie nadkomisarzu.

Na peron wjechał pociąg łódzki zmierzający w stronę Warszawy. Jeske wszedł do wagonu drugiej klasy. Jechało mało podróżnych. Znalazł zupełnie pusty przedział.

19)

Najprzystojniejszy artysta filmowy

# Adolph Menjou

ten wytworny znawca kobiet i mody ukaże się wkrótce na premierze filmu p. t.

## „Serce na Uwięzi”

Nast obraz w „GRAND-KINIE”

## Czarny djament

### Nierozwiązana zagadka: morderstwo czy defraudacja

Z Marsylii donoszą o zagadkowym zniknięciu jednego z tamtejszych handlarzy drogocennymi kamieniami, niejakiego Antoniego Alquier. Jedynym śladem, jaki po nim pozostał, jest jego auto, znalezione w okolicy Marsylii, któremu udał się on w podróż w rozmaitych sprawach zawodowych.

Maszyna ta, jak wykazały jej oględziny, musiała być gwałtem zatrzymana, na co wskazuje połamana kierownica i uszkodzona chłodnia. Mimo pewne dane, świadczące, że we wnętrzu auta odbyć się musiała walka, śladów krwi nie znaleziono.

W dniu swego wyjazdu Alquier oprócz rozmaitych drogich kamieni mniejszej wartości, posiadał przy sobie niezmiernie cenny czarny djament, który mu siostra jego zaszła w kamizelkę. Djament ten otrzymał on w komis do sprzedaży.

Władze śledcze w sprawie tej stawiają dwa przypuszczenia: albo Alquier

padł ofiarą rabunkowego morderstwa i trupa jego wrzucono do kanału, w pobliżu którego znaleziono owo osamotnione auto, albo też symulował on swą gwałtowną śmierć, by móc uciec zagranicę z owym kosztownym powierzonym mu do sprzedania kamieniem.

Nie małą rolę w tych obydwa przypadku szczeniach odgrywa przyjaciel jego młody, bo zaledwie 21-letni młodzieniec nazwiskiem Fortunat Millo, który wtajemniczony był we wszystkie sprawy Alquier'a mimo niedawnej znajomości, jaka ich łączyła.

Od czasu zaginięcia Alquier'a zginął również i Millo i wobec tego zachodzą znowu dwa pytania: czy młody ten chłopiec, który wiedział o tem, iż przyjaciel jego wybiera się w podróż i zabiera ze sobą ów czarny djament, nie jest mordercą zaginionego; czy też obadwaj nie uciekli razem, zabierając ze sobą ów cenny łup?

## Drugi wybór najpiękniejszej kobiety świata

Panna Simon, którą na konkursie piękności uznano za „Miss Europe” nie chce ustąpić swej palmy pierwszeństwa pannie Lizie Goldarbeiter - wiedence która na konkursie w Gawelston otrzymała tytuł „Miss Universe”.

Twierdzi ona, że dopiero wtedy będzie można mówić o przyznaniu tytułu najpiękniejszej kobiety świata, gdy zmierzy się z „Miss Ameryka”.

Obecnie „Miss Europa” wyjechała do Deauville, aby stanąć do rozstrzygającego konkursu z najpiękniejszą Amerykanką miss Ellą van Housen.

Ten turniej piękności odbędzie się w Deauville 27 lipca.

Zapewne z kolei panna Goldarbeiter, która zresztą w Paryżu była ogólnie uważana za piękniejszą od Miss Europy nie zgodzi się na ustąpienie rywalce tytułu „Miss Universe” i walka o światowy tron piękności rozgorzeje na nowo.

## Nowy film sowiecki

Sowkino w Moskwie pracuje obecnie nad filmem p. t. „Stworzenie świata”.

Treścią filmu jest satyra przeciw religii i opowiadaniom biblijnym.

Gdy pociąg ruszył zauważył Jeske jakiegoś człowieka w cyklistówce, który przechodząc przez korytarz rzucił okiem do wnętrza przedziału. Po chwili człowiek ten wracając znów zajrzał do środka. Jeske zaniepokoił się. Gotów był przysiąc, że widział już gdzieś tego człowieka. Był jednakże tak zdenerwowany, że nie mógł sobie przypomnieć.

W następnym wagonie trzeciej klasy siedział w pierwszym przedziale przebrany za pomocnika szofera przodownik urzędu śledczego Bryła. Otworzył okno i na każdej stacji pilnie obserwował peron. W czasie postoju pociągu w Koluszkach nie spuszczał oka z drzwi jedynego wagonu drugiej klasy. Nikt nie wysiadł. Wsiadł jedynie jakiś starszy pan i pani z małym chłopcem. Pociąg ruszył...

Po kilku minutach przeszedł Bryła do wagonu drugiej klasy i przechodząc przez korytarz zajrzał do przedziału, w którym ulokował się Jeske. Nie było go. Przeszedł wszystkie wagony od jednego końca do drugiego... Zajrzał do wszystkich ubikacji...

Jeske zniknął...

W małym, skromnie umeblowanym gabinecie siedział przy biurku Teodor Jakobson, szef firmy „Jakobson i S-ka”. Był to pięćdziesięcioletni, korpułentny mężczyzna, przypominający wyglądem swym atletę cyrkowego. Twarz bez za-

rostu, pod krzaczastymi brwiami małe, świdrzące oczy, silnie rozwinięta i wysunięta ku przodowi dolna szczęka, oraz wąskie, zacisnięte wargi znamionowały człowieka silnego i zdecydowanego.

Przeglądał leżącą przed nim na biurku w dość znacznej ilości korespondencję. Spółnik firmy, Niżyński, załatwiał jedynie sprawy codzienne, kierownictwo zaś banku leżało w rękach Jakobsona.

Wszelkie poważniejsze operacje bankowe i giełdowe załatwiał Jakobson osobiście, wobec czego w czasie jego kilkutygodniowej nieobecności w Łodzi, dużo spraw było niezalatwionych i czekały one na powrót jego z zagranicy.

Dom bankowy „Jakobson i S-ka” był instytucją poważną, z którą liczono się w sferach finansowych miasta. Instytucja ta posiadała nieliczną, lecz solidną klientelę, mającą poważne rachunki bieżące i czekowe. Prócz tego firma „Jakobson i S-ka” cieszyła się w mieście opinia instytucji bankowej, mającej szczęście w operacjach giełdowych.

Po uprzednim zapukaniu wszedł do gabinetu woźny i zameldował:

— Panie dyrektorze! Pan nadkomisarz Jastrząb i jeszcze jeden pan pragną się widzieć z panem dyrektorem.

— Prosić! — odpowiedział Jakobson, odkładając trzymane w ręku listy.

Woźny otworzył drzwi łączące gabinet z poczekalnią. Do gabinetu wszedł nadkomisarz Jastrząb z następującym za nim detektywem S. (D. c. n.)



# Pełna tabela wygranych drugiego dnia ciągnięcia III klasy 19-ej loterii państwowej.

Zł. 20.000: 139864.  
 Zł. 2.000: 114922, 131765.  
 Zł. 1.000: 113464, 132522.  
 Zł. 500: 23582, 109611, 113875, 138272  
 Zł. 400: 15967, 35607, 58170, 69602  
 112715 150200 150790 165802 178358  
 Zł. 300: 11550 20408 27337 40785 43049  
 57039 82639 98781 100125 120640 123928  
 125504 127182 129381 145820 149513  
 155335 160640 169680 175677  
 Zł. 250: 1720 2129 2663 2930 3174 4251  
 4467 5441 8637 9102 9871 10026 12719  
 13161 14143 15851 20349 20919 23006  
 29413 31441 31883 37480 39703 42320  
 43794 44283 45796 45838 47927 55425  
 58108 58931 60680 61447 53654 63662  
 63802 64550 67307 73754 76939 79326  
 79854 81056 88349 88376 93418 94947  
 95561 99154 111686 113097 114822 115513  
 115817 118788 120065 122479 125910  
 126861 127771 127957 128224 130952  
 131011 131895 132172 133439 134990  
 136648 138719 138940 141438 144675  
 150178 150466 152590 152871 155876  
 156049 158423 159471 161236 168155  
 168634 169415 169866 172674 173758  
 175173 178422 178663 179589 180827  
 181093 183853 184843

59022 31 66 179 300 524 40 48 678 720 60 856  
 60151 217 458 619 860 86 932 61258 30056  
 633 720 63 810 30 96 62002 375 437 505 58 629  
 759 980 63305 85 453 67 646 743 919 64133 43  
 241 390 408 66 588 640 93 950 65128 236 497 531  
 794 881 62263 332 37 60 707 692 94 67018 23 26  
 103 210335 426 96 511 758 825 923 68122 350 91  
 407 14 37 584 709 16 69137 42 392 496 602 737  
 813 15 83 935  
 70075 139 359 90 538 84 618 39 64 86 799 821

945 71255 79 325 30 83 426 32 69 677 720 74 916  
 67 72094 108 265 563 610 809 928 73008 34 129  
 360 419 950 74 87 74042 54 114 17 23 29 83 286  
 336 91 782 832 75197 216 440 501 32 681 736 76022  
 96 216 37 546 72 887 98 901 08 77003 85 139 86  
 392 543 696 959 79 78220 348 80 460 698 519  
 79230 31 450 545 48 645 55 64 708 20 26 805 33  
 68 97 993  
 80040 135 353 428 46 936 81074 78 259 85 99  
 337 82 418 74 588 835 964 82113 97 235 46 319

32 83 593 676 788 811 83005 118 220 423 515 18  
 660 86 729 84049 89 303 83 402 563 746 73 810  
 51 372 549 89 731 834 903 20 86051 362 68  
 76 87 642 813 79 87056 196 204 16 53 81 589 660  
 744 878 919 29 88046 48 71 453 93 515 946 87  
 89065 138 264 311 474 577 866 78 944.

90093 95 127 48 58 346 411 84 94 564 605 75  
 731 53 806 96 988 91011 149 70 245 393 94 439  
 631 752 60 838 72 946 92031 230 333 42 479 635  
 840 910 54 93324 541 885 94100 311 442 43 529  
 44 610 709 902 35 95026 71 179 206 390 425 518  
 86 715 96001 168 91 246 308 21 561 713 30 91  
 906 80 97655 117 72 368 558 84 91 98100 13 56  
 344 576 706 84 858 991 99001 35 168 86 366 97  
 447 64 547 635 88 797

100001 157 93 484 574 652 700 63 91 840 54  
 933 101014 67 77 369 92 519 30 38 79 99 642 772  
 88 825 935 39 46 102012 45 115 78 214 47 84 96  
 316 406 738 49 58 844 958 103044 648 868 952  
 104363 436 591 607 758 62 815 105032 39 216  
 96 453 576 664 801 106265 363 536 738 49 956  
 107004 69 136 51 71 85 905 47 66 314 430 71 524  
 47 86 694 784 857 75 956 69 108187 467 694 778  
 825 53 109096 196 240 68 74 428 521 738 39 817  
 18 44 54 110020 156 228 406 50 572 799 967  
 111042 274 84 328 86 474 532 41 637 852 112094  
 239 365 480 508 758 113074 386 455 575 704 859  
 926 114062 287 328 73 613 784 805 70 934 115187  
 348 528 729 38 73 705 30 803 901 21 88 116033  
 54 101 20 51 90 584 607 989 117055 92 126 28  
 203 328 29 47 544 60 861 69 118215 43 58 79 94  
 422 57 60 532 82 670 713 840 914 37 66 119014  
 41 82 85 138 213 305 65 67 87 614 850 950

120052 151 213 34 64 94 322 458 548 83 722  
 93 97 889 962 76 12 12121 220 348 56 97 523 34  
 78 86 87 627 65 66 781 886 967 122025 43 128  
 42 259 379 574 86 727 929 45 57 67 123160 427  
 613 56 730 39 879 124025 229 357 454 564 705  
 23 48 800 98 920 37 55  
 128052 060 177 247 415 539 653 742 931 126054  
 161 176 259 349 642 824 864 952 127275 76 35  
 417 34 528 611 741 977 128007 009 77 214 18 34  
 36 333 76 438 85 618 87 91 789 815 23 70 94  
 129086 249 82 526 77 690

130001 185 325 464 503 606 34 64 803 16 60  
 131033 85 165 80 409 29 552 628 82 732 88 89  
 830 56 132047 102 16 67 83 351 420 520 47 56  
 73 639 840 46 87 957 133081 139 43 310 412 639  
 46 826 966 134043 67 160 291 320 38 675 783  
 916 135123 279 98 519 630 47 72 807 26 923  
 136052 129 48 285 87 367 452 69 514 48 821 34  
 53 912 46 94 137026 45 483 640 835 91 138040  
 111 56 283 420 66 557 669 784 801 31 139244 82  
 83 311 410 504 659 785 806 13 68 71

140081 193 349 56 63 407 12 87 586 41 81 816  
 928 76 141014 76 194 350 421 502 60 83 610 38  
 58 69 710 870 84 923 142032 103 264 566 639 705  
 959 89 143189 263 65 358 83 400 52 535 55 637  
 598 924 31 144157 225 42 354 401 79 571 639  
 886 145023 129 290 441 79 93 262 673 872 75  
 80 945 146052 527 937 147099 149 326 447 58 613  
 59 97 801 992 148026 41 124 56 64 96 244 73 382  
 403 589 738 950 149241 355 210 19 510 45 778  
 96 903 22 44

150009 59 135 264 845 151222 406 73 88 97  
 562 633 757 819 40 162029 108 255 378 85 95 49v  
 589 718 21 40 867 926 34 47 74 154 045 54 183  
 202 320 406 590 746 91 996 155095 242 81 96  
 323 88 401 40 87 540 780 900 92 156057 445 512  
 759 89 157133 317 41 482 510 823 158235 303 59  
 437 68 75 679 94 844 921 159017 109 208 31 342  
 64 79 456 72 581 92 659 792

160019 117 81 321 433 634 46 913 161034 142  
 43 342 70 72 488 577 645 723 47 52 163033 52  
 162 67 95 277 350 525 700 09 809 48 173282 330  
 405 527 613 17 95 751 825 984 164160 308 448  
 560 710 83 923 63 165278 381 446 535 617 77 879  
 966 166030 42 87 147 218 20 342 39 432 35 46  
 63 530 39 58 783 830 167055 78 125 53 223 372  
 489 553 609 909 46 168179 288 327 660 810 196145  
 201 74 386 474 576 703 938.

170037 128 600 886 171048 285 413 24 91 741  
 826 172184 299 418 36 789 901 173151 256 411 540  
 73 97 817 51 920 83 174015 269 87 486 703 36  
 69 869 936 75039 200 378 99 625 75 764 878  
 176099 104 260 642 782 89 177040 68 130 68 460  
 951 66 178013 171 242 64 320 26 50 58 427 514  
 50 683 927 179106 332 53 654 760 877 180002 13  
 146 83 465 85 564 652 70 747 807 995 181094 263  
 615 92 803 18 960 122188 200 46 331 33 71 402  
 39 617 70 921 183064 128 98 274 339 549 607 711  
 55 884 942 90 183043 253 409 540 689 726 941.

## Turniej atletów w cyrku

Herkules z Frankfurtu, Zygmunt Pooschoff, słynny mistrz świata, położył „się“ wczoraj na arenie cyrku na obie łopatki.  
 Można śmiało rzec, iż Pooschoff „położył się“, bo zwycięstwo Garkowienki było najzupełniej przypadkowe i niesportowe.  
 Mistrz wszechświatowy w walce grecko - rzymskiej i wolno - amerykańskiej — zdobywca złotego pasa, Garkowienko, nie będzie mógł nigdzie poszczycić się tem zwycięstwem, uzyskanem przez pojeźdźcę przeciwnika.  
 Walka miała przebieg następujący: Pooschoff i Garkowienko, dwaj najsilniejsi zapaśnicy turnieju, walczyli przez 25 minut zupełnie prawidłowo, dając popis swej herkulesowej siły i nieprzeciętnej techniki. Dobrze usposobiony w tym dniu Pooschoff szczególnie atakował, nie dając formalnie dojść swemu przeciwnikowi do głosu. Obawiając się o losy walki, wpadł Garkowienko na szczególny pomysł nieliczący z tytułem mistrza świata: rzucony przez Pooschoffa na ziemię począł udawać, iż dokucza mu ból ręki, jęcząc przytem straszliwie. Pooschoff odwrócił się ku sędziom, aby zapytać, co czynić dalej, a w tym momencie, Garkowienko nagle wyzdrowiał, rzucił się na Pooschoffa, nieprzygotowanego na taką reakcję ze strony symulującego przeciwnika i powalił go na łopatki. Sędziowie uznali to niesportowe zwycięstwo, gdyż według regulaminu zapaśnicy nie mogą wdawać się w konwersacje.  
 Ulubieniec niel pięknej Slibor w 12 min. pokonał Feristanoffa.

Radość na galerji nastąpiła, gdy do starcia wystąpił olbrzym Karsch z wesołym Orłowem. Tym razem spotkanie dwóch ludzi o jednakich manierach powitano z zapalem.  
 Karsch — chociaż pochodzi z gór Harcu — słynących z najpiękniejszych i najwdzięczniejszych śpiewających kanarków — nie przypomina ich w niczem. W czułościowości się nie bawił i zajadle pięściami obdarzał przeciwnika.  
 Również grzeczny i dobrze wychowany Orłow ze swej strony „kufakował“ Karscha.  
 W 21 min. podw. nelson Karscha okazał się taki miadzający, że Orłow stracił humor i skapitulował. Galeria, szczególnie nienawidząca Karscha, wygwizdała go.  
 Poteżny amerykańnik Bahn - Samson potraktował sobie Stolla jako piłkę, przrzucaną z miejsca na miejsce. W 5 min. amerykańnik zatriumfował nad Stollem.  
 Dziś, w piątek wieczór, szczególnie zainteresowania, gdyż do walki pokazowej rozstrzygającej o premję 200 zł. złożonych przez Karscha, stanęło z olbrzymem gór z Harcu, Pooschoff, który stanął do tej walki li-tylko, dlatego że w razie ewentualnego zwycięstwa zabiera premję złożoną przez Karscha. Długie i wyczerpujące rozmowy były prowadzone przed tym meczem zapaśniczym, toteż niewątpliwie zelektryzuje ta walka tłumy. Pozatem walczą: Stoll-Feristanoff, decydująca Garkowienko — Kornatz i budząca szczególne zainteresowanie walka Sztekkera z Bahn-Samsonem.

### STAWKI:

148 337 622 1416 33 612 73 701 2291 352 992  
 3042 106 291 343 435 548 645 809 13 918 38 4182  
 96 240 565 629 794 897 958 83 5250 62 478 580  
 621 815 947 6126 262 359 449 704 843 993 7359  
 606 42 797 8093 171 75 279 310 21 400 723 921  
 9139 83 303 439 510 52 69 60 710 924 27  
 10106 304 49 483 601 77 727 976 79 11140 268  
 436 565 622 94 928 12001 259 375 593 859 917  
 13116 45 47 223 25 467 619 726 45 51 817 14049  
 124 66 69 85 286 327 407 34 54 565 752 890 990  
 15027 165 89 262 463 535 65 651 748 16007 164  
 87 714 23 88 93 886 995 17071 170 222 415 88  
 89 583 610 53 70 704 8 85 90 928 38 18022 179  
 84 91 93 233 425 74 635 762 88 891 908 46 19052  
 71 94 131 63 84 266 378 9 89 610 28 779 817  
 20244 310 34 452 584 775 801 37 906 63  
 21035 70 348 421 512 34 789 990 22234 59 323 83  
 479 518 94 609 91 98 847 58 952 90 23111 378  
 757 824 24136 248 72 340 80 614 885 25130 56  
 97 353 785 829 71 93 986 16037 110 233 325 636  
 864 985 27245 302 445 46 364 627 28 58 715 87  
 974 28044 211 210 44 74 493 514 612 726 66 915  
 65 29039 105 33 267 85 319 463 539 601 245 796  
 828 974  
 30200 48 345 406 836 970 31271 450 62 647 863  
 32355 99 546 665 88 750 996 33015 99 152 249  
 328 78 448 92 509 83 652 34085 355 466 612 48  
 765 35143 545 71 660 82 732 44 835 77 36044 170  
 77 334 52 75 541 662 867 74 907 34 89 37070 104  
 302 62 75 445 644 873 902 03 38013 50 100 52 71  
 212 302 28 38 51 416 28 678 777 39008 117 298  
 681.  
 40023 31 564 87 629 79 726 84 820 85 917 22  
 31 87 41034 74 106 77 240 319 62 765 87 833 56  
 900 98 42219 29 332 69 415 51 86 683 751 84 935  
 43008 36 77 95 247 56 399 408 13 52 646 930 47  
 63 44063 229 60 86 430 53 545 697 732 918 45044  
 176 359 70 405 73 91 517 722 962 69 46007 39  
 161 427 509 64 686 838 59 929 47025 114 65 278  
 88 331 536 604 54 745 48077 102 344 48 596 863  
 900 14 48 89 49 102 62 330 444 581 787.  
 50021 345 406 514 545 894 51007 51 109 379  
 462 668 723 39 813 28 933 52525 58 383 699 712  
 69 828 65021 257 98 485 585 681 825 681 825 449  
 64 70 912 76 99 54188 367 72 425 714 800 55013  
 41 88 239 351 58 666 99 897 56022 137 268 436  
 647 751 931 88 57169 403 49 515 49 84 725 45  
 545 58022 40 116 39 70 209 61 564 760 906 30

## Kupon sportowy „Expressu“ Nr. 21

z dnia 19 lipca 1929 roku

na odgadnięcie wyniku turnieju walk francuskich w cyrku sport.

I miejsce \_\_\_\_\_ III miejsce \_\_\_\_\_  
 II miejsce \_\_\_\_\_ IV miejsce \_\_\_\_\_  
 V miejsce \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko Czytelnika \_\_\_\_\_  
 Dokładny adres \_\_\_\_\_

**REWOLWER** 6-ciu strzałowy, strażak Nr 10

zagranicznej roboty, naboje metalowe 6 mm. Huk ogromny. Jedną na obronę od złodziei, mieszkańca, letników, wozów na szosie, rowerów, samocho-dów. Wysłać i posiadać można bez karty na broń. Cena z przesyłką zł. 20.— setka naboży zł. 4.— futerał zł. 3.50, oliwa zł. 1.— Wyciąć i zachować.

Przybory do Rybołówstwa. Wysyłka poczta za pobraniem. — Wielki wybór pistoletów Savage, Colt, Webley, Mauser, Lignocce, Browning etc.

Składnica broni, amunicji i przyb. sport. T. FALKOWSKI, WARSZAWA, ul. WIDOK Nr. 22/847

**LECZNICA** lekarzy specjalistów przy Górnym Ryнку

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramwajów pablińskich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szpile, analiza (mocz, katu, krwi, płocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

**Porada dentystryczna i wenerologiczna** dla chor. skórnych, wenerycznych

**3 ZŁOTE**

Dr. med. **Niewiażski** specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych ul. Andrzejka 5 Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnialdla pań

Dr. med. **M. GLAZER** powrócił ul. Zielona Nr 6 Telefon 45-49, Chor. skórne weneryczne. Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

Dr. med. **P. Klinger** choroby weneryczne, skórne i włosów. ANDRZEJKA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampa kwarcowa, analiza krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Lecznica SANTAS** ul. CEGIELNIANA 29 Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczościowych

**Reprezentacja opon samochodowych**

poszukuje zdolnego sprzedawcę i zarazem siłę biurową ustosunkowaną i o- beznana z miejscowymi stosunkami. Oferty łaskawie podać do administracji pod „Natychniami“

**Reperuje bieliznę**

wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, 1 of 2-e piętro.

**Poradnia Wenerologiczna** Doktor **Łagunowski** specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta), tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ei

**LeKarzy-specjalistów Zawadzka 1.** Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczościowych i skórnych.**

Badanie krwi wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

**PODDEBIE** 2 pojedyncze duże pokoje umeblowane, z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia na lato. Cena zł. 125.— każdy

Wiadomość tel. 52, lub w Poddeband Pensjonat.

**Sprzedawców placowych**

w dziale opon samochodowych i amerykańskich olejów samochodowych poszukuje się na dobrych warunkach. Oferty pod „Natychniami“ do „Republiki“.

Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

Dr. med. **S. Lewkowicz** Chor. skórne weneryczne i płciowe konstantyńska 12. Tel. 55-52

Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4—5. Dla niezamężnych CENY LECZNIC.

Dr. med. **St. Biberгал** Montuszkii 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—





## Sportowcy polscy z Berlina w Wielkopolsce

Polski klub sportowy z Berlina przyjeżdża do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej wystawy krajowej. Przybędzie również zespół piłkarski, który rozegra szereg spotkań. Pierwsze spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, w Poznaniu z rezerwą Warty, następnie goście wyjadą do Gniezna (do Stelli), oraz Leszna, gdzie zmierzą swe siły z Polonją.

## Derby klasy B Hasmonaea - Bieg

W dniu jutrzejszym na boisku DOK. 4. odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy czołowymi zespołami klasy „B” Hasmonaea a Biegiem.

Małe derby zapowiadają się ze wszelkim miar interesująco a to ze względu na doświadczenia form obu zespołów wykazaną na ostatnich meczach.

Wynik meczu może mieć doniosłe zna-

czenie w układzie tabeli mistrzostw klasy B.

Hasmonaea wystąpi prawdopodobnie z Tencerem, który wraca z zagranicy. Tencer był czynny w jednym z czołowych klubów Lyonu, i ostatnio grał w reprezentacji tego miasta z wielkim powodzeniem.

Również Bieg mobilizuje na jutro swe najlepsze siły.

## Pięciobój lekkoatlet. Łodzi odbędzie się 18 sierpnia

W dniu 18 sierpnia na boisku Kruschendera w Pabjanicach odbędzie się zawody lekkoatletyczne dla kobiet w pięcioboju o mistrzostwo okręgu.

Pięciobój obejmuje następujące konkurencje: skok w dal z rozbiegiem, rzut oszczepem, dow. ręką bieg 600 mtr. rzut dyskiem dow. ręką oraz bieg 200 mtr.

## Mistrz olimpijski na Dynasach

W nadchodzącą niedzielę dnia 21 b. m. rozpocznie się cykl międzynarodowych zawodów kolarskich na Dynasach w Warszawie. Udział wezmą: mistrz olimpijski Beaufranc (Francja), van Massenhove (Belgia), Krakenbuhl (Dania) i Meuhot (Francja). Do walki z czołową klasą kolarstwa europejskiego staną kolarze warszawscy.

## Feralna „trzynastka” z Bułgarii - chce grać w Polsce

Bułgarski klub sportowy „Football Club 13” zwrócił się do W.G. i D. Ligi z propozycją rozegrania w Polsce kilku spotkań towarzyskich w ciągu miesiąca sierpnia, podając jako ewentualne terminy meczów dni 10, 11, 17 i 18 sierpnia.

Kluby zainteresowane proszone są o kierowanie ofert do W. G. i D. Ligi w jak najkrótszym czasie. W razie doświadczenia do skutku przyjazdu piłkarzy bułgarskich, zobaczymy, czy na terenie Polski „feralna” rzekomo cyfra przyniesie im szczę-

## Karawana wioślarska wyrusza dziś do Poznania

W dniu dzisiejszym z przystani warszaw. wioślarskiej wyruszy 25 łodzi pchanych naprzód siłą 200 z górą ramion w kierunku Poznania.

Staruszka Wisła ożywi się miarowym pluskiem dziesiątków wiosel, popłynie z jej szarą falą pieśń wioślarska, kaskada mi roznieśnie się nad tonią zdrowy, radosny śmiech na bron opalanej braci wioślarskiej.

Pierwszy etap wynosić będzie 70 km. o godz. 3.30 flotyła minie Modlin, a do Czerwińska przybędzie o godz. 7 wiecz. Następny bardzo długi etap Czerwińsk - Włocławek, wynoszący 100 km., rozpoczyna się w sobotę o godz. 5-ej rano.

## Szamota startuje 4 sierpnia w Łodzi

Jak się „Express Wieczorny” dowiadywa, w dniu 4 sierpnia startować będzie w Łodzi tegoroczny mistrz Polski w kolarstwie torowym Henryk Szamota z Pa-ryża.

Zawody organizowane z okazji drugiego biegu kolarskiego dookoła Polski zgromadzą na starcie co najlepszych kolarzy krajowych. Będzie to generalna rewanż polskiego kolarstwa torowego.

Obok Szamoty pewny jest start Barzyckiego i Kędzi z Krakowa.

Jednocześnie na torze w Helenowie odbędzie się finisz pierwszego etapu Warszawa - Łódź biegu dookoła Polski.

Organizatorzy przystąpili już do prac przygotowawczych.

## Kołodziejczyk zgłosił się do biegu dookoła Polski

Kołodziejczyk, tegoroczna rewelacja łódzkiego kolarstwa szosowego, jeden z najbardziej obiecujących polskich ryce-ryzów koła który tak chlubnie zapisał się w biegu Łódź - Poznań w drugi dzień Zielonych Świątek zgłosił się do biegu dookoła Polski.

# Mecz lekkoatletyczny pań: Polska - Austria Łodzianki: Kobielska i Janowska wejdą w skład reprezentacji

Dnia 28 lipca odbędzie się w Królewskiej Hucie trzeci mecz kobiecej pomiędzy Polską i Austrią w lekkiej atletyce. Jak wiadomo, dwa pierwsze przegraliśmy, ostatni jednak wynik we Wiedniu dał tylko 3 punkty przewagi Austrii.

Obecnie obydwie kraje są już po kobiecych mistrzostwach, tak że można mniej więcej zorientować się w składach drużyn.

60 mtr. Polska - Breuerówna i Hulanicka stale osiągają po 8 sek., Hulanicka za raz miała 7,8 sek., rezerwa Sadkowska 8,2 sek., Austria - Wagner i Schurinek stale poniżej 8 sek.

100 mtr. Polska - Breuerówna 12,9 sek., - 13,1 sek., i Sadkowska 12,9 - 13,1 sek., rezerwa Hulanicka 13,4 sek.

Austria - Schurinek 12,9 i Schramek 13,1 sek.

200 mtr. Polska - Czajówna 28,2 s. i Breuerówna 28,2 sek., rezerwa Orłowska 28 sek. - 28,2 sek. Austria - Schurinek 27,6 i Wagner 28 sek.

800 mtr. Kilosówna 2:36,8 sek. i Orłowska 2:36,8 sek., rezerwa Wiczkorkiewiczówna 2:43,2 sek., Austria - Lahr 2:39,8 sek. i Degen 2:40,8 sek.

80 mtr. przez płotki. Polska - Freiwaldówna 13,1 sek. i Schabińska 13,6, rezerwa Weisówna. Austria - Singer 13,3 sek. i Relzer 13,5 sek.

Skok w dal. Polska - Sadkowska 514 cm. i Lubecka 496, rezerwa Breuerówna 485 cm., Austria - Wagner 517 cm. i Schurinek 481 cm.

Skok wwyż. Polska - Krajewska 149 i Jankowska 140 cm., rezerwa Freiwaldówna 137 cm. Austria - Mühlhausen 141 cm. i Flöckinger lub Singer 138 cm.

Pchnięcie kula. Polska - Jasna 1081 cm. i Lewinówna 1015 cm. rezerwa Jasińska 982 cm., Austria - Perkaus 1138 cm. i Schenk 980 cm.

Rzut dyskiem. Polska - Jasna 34,20 mtr. i Kobielska 33,29, rezerwa Mierki-sówna 33,14 mtr., Austria - Perkaus 34 mtr. i Schenk 31 mtr.

Rzut oszczepem. Polska - Lonka 35,11 mtr. i Lanżanka 31,66 mtr., rezerwa Czarska 29,77 mtr. Austria - Flöckinger 30,80 mtr. i Singer 30,63 mtr.

Sztafeta 4x100 mtr. Polska - Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska i Grabicka 51,4 - 51,6 sek. Austria - Wagner (Perkaus, Schurinek i Schramek).

Należy liczyć się z przegrana biegów 60 i 100 mtr., sztafete i kul.

Wygrać powinniśmy biegać na 800 mtr. 80 mtr. przez płotki, skok wwyż, oraz oszczep.

Szanse są równe w biegu na 200 mtr. skoku w dal i dysku.

Rzecz prosta, że gdyby w zawodach wzięła udział Konopacka - Matuszewska, to nastąpiłoby znaczne przesunięcie się w rzucie dyskiem, natomiast w kulę nie by się nie zmieniło.

Walka będzie - równych z równymi, wynik trudny do przewidzenia, jednak możliwości wygranej - poważne.

## Chiron zdobył wielką nagrodę narodów

W niedzielnym wyścigu samochodowym o wielką nagrodę narodów na Nurburgringu zwyciężył Francuz Chiron na „Bugatti”.

Zawodnicy mieli do przejechania 18 okrążeń o 28,3 km. czyli razem około 510 km. Publiczności zebrało się ponad 100.000 osób. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W klasie pierwszej powyżej 3000 cm. sześć. 1) Monberger (Frankfurt) na „Mercedes - Benz” w czasie 5 g. 00:37,4, 2) Rosenstein 5 g. 11:16,4.

W klasie II od 1.500 - 3.000 cm. sześć. 1) Chiron (Paryż) na „Bugatti” w czasie 4 g. 46:06,4, uzyskując przeciętną szybkość 107 km. zaś absolutną szybkość szóstego okrążenia 112,5 km. usta nawiając nowy rekord Nurburgringu, 2) Rotchild (Paryż) również na „Bugatti” 4 g. 57:52,2, 3) Philippe na „Bugatti” 5 g. 03:28,6.

W klasie 3-iej od 750 do 1.500 cm. sześć. 1) Burgalem (Berlin) na „Bugatti” 5 g. 23:34,1, 2) Kersting (Bremna) na „Bugatti” 5 g. 2:4:31,3, 3) Pirol (Medjolan) na „Alfa Romeo” 5 g. 26:00,2.

## Przygotowania automobilistów łódzkich do zjazdu gwiazdzistego

Łódzki automobilklub przeprowadza wśród swoich członków gwałtowną kampanię na rzecz zjazdu gwiazdzistego do Poznania, który odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 27 lipca.

Automobilisci łódzcy ubiegają się o jedną z ośmiu przeznaczonych nagród.

## Nowy rekord światowy na 440 jardów

Nowy rekord światowy na 400 jardów dla pań ustanowiła na kobiecych mistrzostwach angielskich w Stamford Bridg miss Ging, uzyskując czas 59, s. Miss Hatt poprawiła dotychczasowy rekord angielski na 80 mtr. przez płotki uzyskując czas 12,4 sek.

## Kronika lekkoatletyczna Z bieżni, rzutni i skoczni kraju i zagranicy. - Walka o Djane. - Cross pań w Łodzi. - Jubileci lekkoatletyczni

Mecz Polski z Rumunją był dwunastym spotkaniem międzypaństwowym Polski, przyczem po 10 razy barw naszych bronili Baran, Adamczyk i Szenajch. Po 9 razy startowali Kostrzewski, Weiss i Sikorski, po 8 razy Jaworski, Trojanowski, Dobrowolski i Cejzik, a po 7 razy Sawaryn i Fryszczyn.

Punktacją dotychczasowych trzyletnich rozgrywek o nagrodę PUWF. „Diana” w kobiecych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski przedstawia się następująco: 1) AZS. 392 pkt., 2) Grażyna 312 pkt., 3) Cracovia 300 pkt., 4) Rozdzień 146 pkt., 5) Legja 113 pkt., 6) Makabi - Kraków 78 pkt., 7) AZS. Poznań 65 pkt., 8) Kolejowy KS. 62 pkt., Warszawaianka 33 pkt., Makabi Wilno 29 pt. itd. itd.

Minima mistrzowskie zostały zdobyte na mistrzostwach kobiecych we wszystkich konkursach za wyjątkiem skoku wwyż i biegu 60 mtr.

Terminy dalszych zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski są następujące: 15.8 - trójbój pań w Król. Hucie (minimum 130 p.) i pięciobój męski w Bydgoszczy (minimum 3300 p.) 15.9 dziesięciobój w Warszawie (minimum 6300 p.) steeple-chase w Warszawie i pięciobój kobiecy w Wilnie (minimum 3300 p.) i 29.9 maraton w Krakowie i cross pań w Łodzi, 13.10 cross panów w Król. Hucie.

Mecz lekkoatletyczny z węgrymi rozegrany zostanie 4 sierpnia w Budapeszcie. Zarząd PZLA. zaproponował program następujący: 10) 400, 800, 1500 i 10 tys. mtr., sztafety 4x10 i 4x400 mtr. 110 i 400 m. płotki skoki w dal, wwyż i o tycz-

ce oraz rzuty kula, dyskiem i oszczepem. Punktacja 4, 3, 2, 1 pkt. a w sztafetach 8 i 6 pkt.

W Filadelfii odbyły się ostatnio specjalne zawody w rzucie dyskiem, na których osiągnięto szereg doskonałych wyników. Pierwsze miejsce na zawodach zajął Rasmus (Ohio) z wynikiem 48 mtr. 51 cm., 2) Maler (Oragon) 47,95 cm., 3) Anderson - Cornell 47,77. 4) Jessup (Washington) 47,52 cm., 5) Beattie (Colorado) 47,48 cm., 6) Kreuz (Stanford) 46,69 cm.

Na rozegranych w Paryżu zawodach doskonały miotacz francuski Noel poprawił swój rekord w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 46,35 m.

Trójmecz lekkoatletyczny Włochy - Włochy - Francja - Szwajcaria przyniósł zwycięstwo Włochom 127:122:62.

Panna Heublein pobiła rekord światowy w rzucie kulą osiągając 12,28,5.

Williams wyrównał w Vancouver rekord światowy na 100 jardów 9,6 sek.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Austrii dały następujące wyniki: wwyż: Umfahren 180, kula: Griesmajer 12,56, a oburącz: Janausch 23,28. 100 m. pań: Schurinek 12,9 5 km. Franckl 16,04. dysk: Janausch 41,38 i oburącz 73,46 w dal: Wagner 517 cm. 200 m. Geisler 23,1 80 m. płotki pań: Singer 13,3. 800 m. Blody 1:59,8 w dal: Wessely 650 cm. oszczep pań: Flockinger 30,80. 800 m. pań: Lahr 2:39,8. 400 m. płotki Demschka 59,1.

Jak widzimy, męskie wyniki austriackie są słabsze od polskich, natomiast wyniki kobiece wskazują, że walka w Królewskiej Hucie za dwa tygodnie będzie bardzo zacięta.



# Ostatnia minuta.

## Niemcy budują krążownik bojowy dla Grecji!

Podczas dyskusji, jaka wywiązała się w prasie tureckiej i greckiej na temat zbrojeń morskich na morzu Egejskim, okazało się, że rząd grecki zamówił na stoczni niemieckiej krążownik z pełnym uzbrojeniem bojowym, który będzie nosił nazwę „Salamine”.

Stocznia niemiecka zamówienie przyjęła i krążownik ma już być wkrótce dostarczony do Grecji.

Dziennik turecki „La Republique” słusznie przypomina paragraf 192 traktatu wersalskiego, w którym wyraźnie jest powiedziane, że wzbroniona jest fabrykacja na terenie Niemiec i eksport jakiegokolwiek materiału wojennego, używanego przez armię lądową lub flotę morską.

Rząd turecki, uważając, że traktat wersalski jest wciąż w mocy, zamierza najkategoryczniej zaprotestować przeciwko tej dziwnej tranzakcji niemiecko-greckiej.

## Bankiet dla milionerów urzędu bolszewicy

Ryga, 19 lipca.

Donoszą z Moskwy o przybyciu wycieczki przemysłowców i kupców amerykańskich. Wczoraj na cześć wycieczki odbyło się wielkie przyjęcie w gmachu izby handlowej, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu sowieckiego, sfer gospodarczych oraz dziennikarzy amerykańscy i sowieccy.

## Śmierć ojca wraz z pięciorgiem dzieci

Bastia (Korsyka), 19 lipca.

W pobliżu Bastii wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa samochodowa.

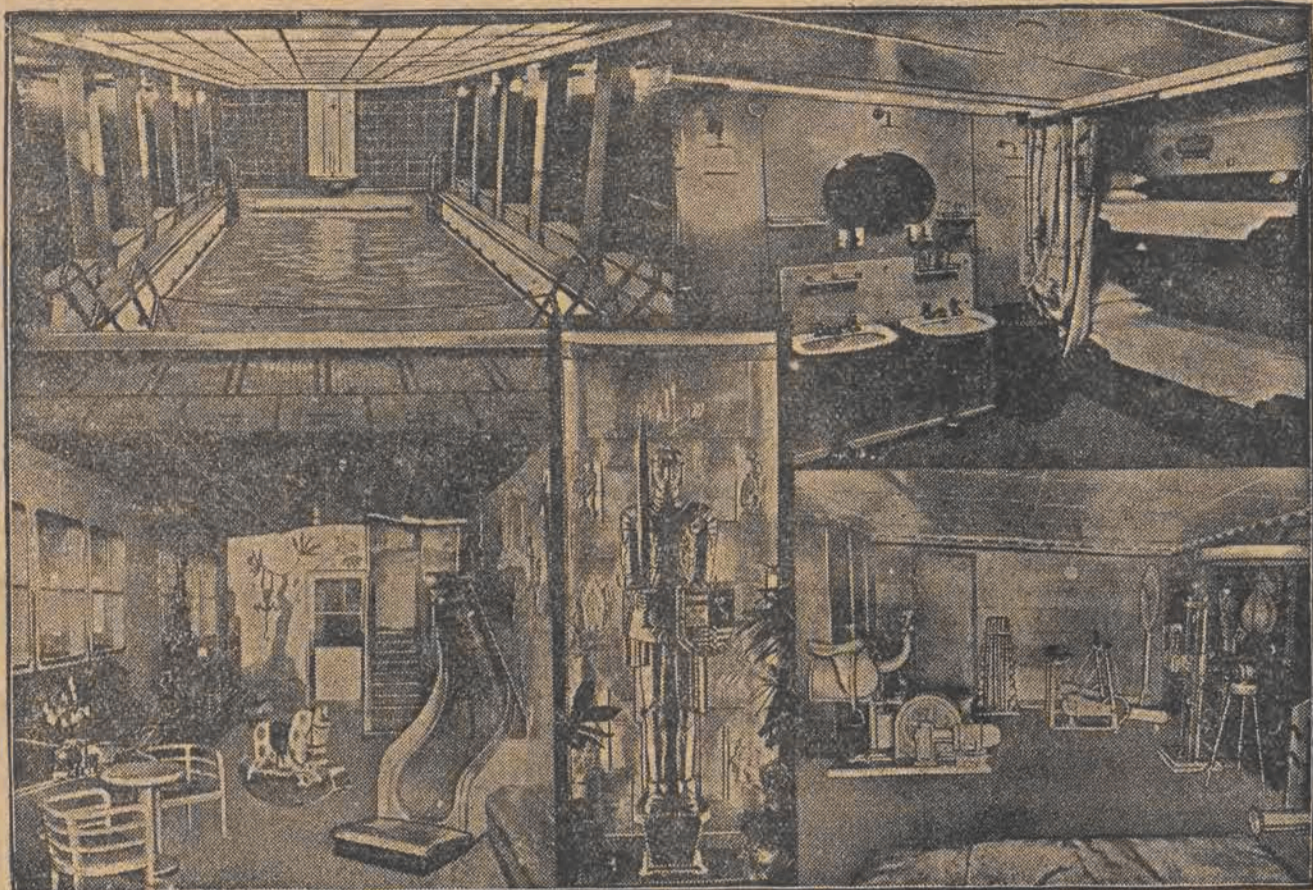
Auto w którym znajdował się ojciec wraz z 5-giem dziećmi wskutek pęknięcia kierownicy spadło w pełnym biegu do bezdennej wprost przepaści.

Wszyscy ponieśli śmierć na dnie przepaści.



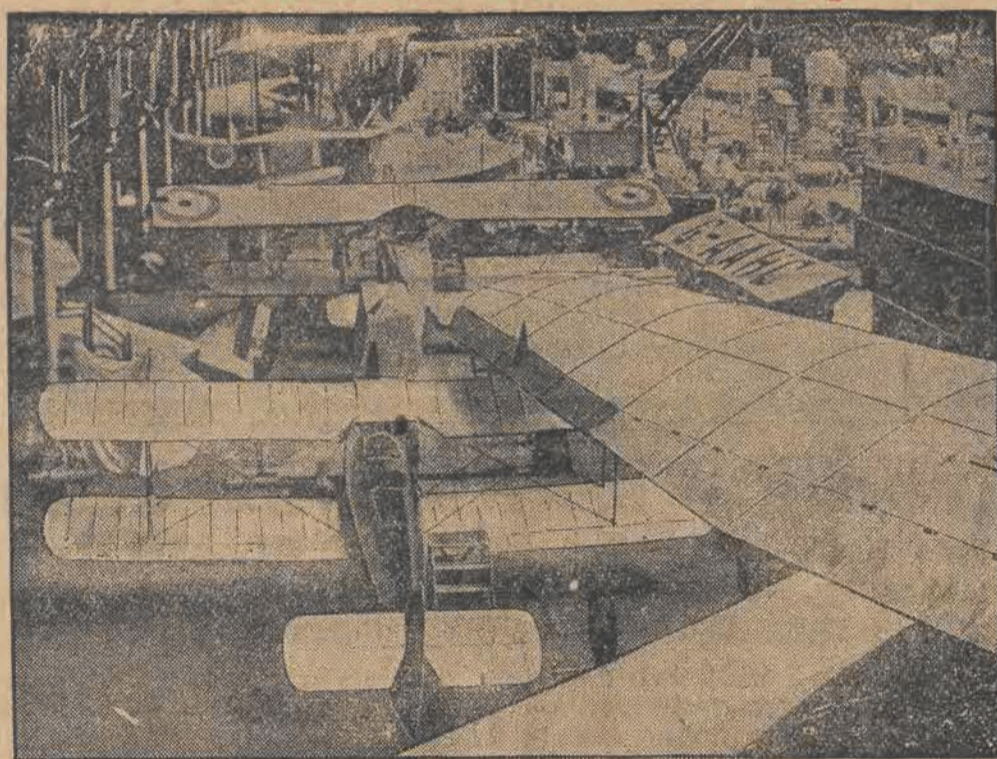
Ex-król Amanullah przybył obecnie do Rzymu. Na zdjęciu naszym widzimy go jako „prywatnego człowieka” na ulicy wiecznego miasta.

# PIYWAJĄCY PAŁAC

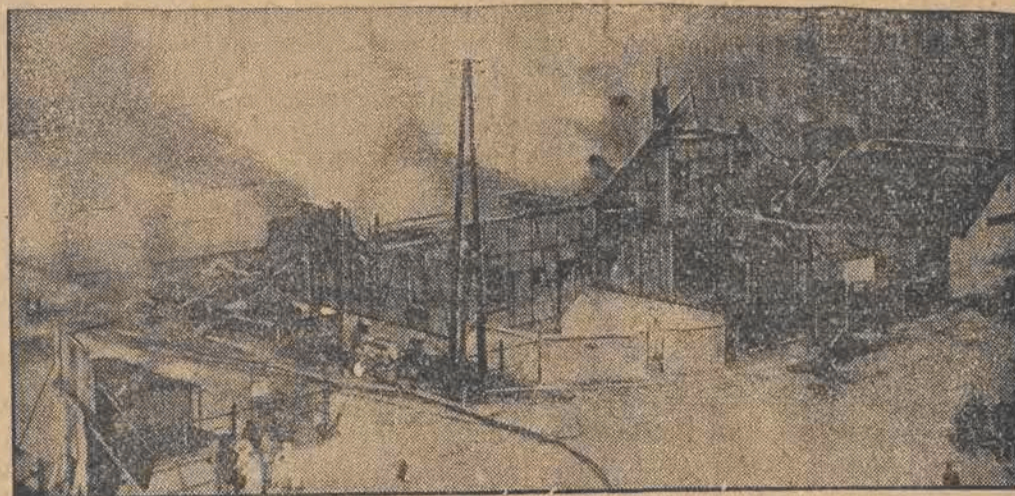


Spółczesne okręty transatlantyckie, przewożące pasażerów z Europy do Ameryki, odznaczają się zaiste, niezwykłym komfortem. Powyżej podajemy zdjęcia wnętrza nowego olbrzymiego okrętu „Bremen”, który w tych dniach wyruszył w pierwszą podróż z Bremy do Nowego Jorku. — U góry, z lewa: basen do pływania, z prawa: kabina II-ej klasy. U dołu, z lewa: specjalna sala dla dzieci, z prawa: hala gimnastyczna. Pośrodku: statua legendarnego rycerza Rolanda, patrona miasta Bremy, które udzieliło okrętowi swej nazwy, mieszcząca się w jednym z salonów tego pływającego pałacu.

## Wystawa samolotów w Londynie



W Londynie odbywa się obecnie wystawa samolotów. Szereg fabryk aeroplanów wystawił tam aparaty oraz ich modele w liczbie przeszło tysiąca. — Na zdjęciu: widok głównej hali wystawowej.



Jak już donosiliśmy, szalał w tych dniach w Frankfurcie n. M. olbrzymi pożar, który zniszczył szereg kolejowych składów towarowych wartości milionów marek. 18 strażaków odniosło przy pożarze ciężkie rany. — Zdjęcie nasze przedstawia pożar ten w chwili największego rozgaru.

## Kongres „reklamiarzy”



W Berlinie odbędzie się w sierpniu wszechświatowy kongres fachowców reklamy, organizowany przez dwóch Amerykanów: Gilberta Hodges'a, prezesa nowojorskiego towarzystwa reklamy (u góry) oraz Earle'a Pearsona, generalnego sekretarza amerykańskiego związku fachowców reklamy (u dołu).

**Prenumerata:** W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon administracji 22-14. — — — — — Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6— po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.